

Jacek Bartosiak, George Soros i amerykański kompleks militarno-przemysłowy

21 stycznia 2022

Kilka dni temu trafiłem na wpis reklamujący rozmowę Pana Jacka Bartosiaka, starszego członka waszyngtońskiej Fundacji Potomak z niejakim Elbridgem Colbym.



Ponieważ nie znałem owego rozmówcy polskiego prawnika, z ciekawością kliknąłem w ukazujący się link. I tutaj napotkało mnie niemiłe zaskoczenie: za obejrzenie owego materiału organizacja Pana Bartosiaka zażyczyła sobie ode mnie 25 zł. A nawet 400 zł, gdybym chciał wykupić roczny pakiet na oglądanie ich materiałów.



Ponieważ opłacenia tak wysokich sum zażądali sobie Ci państwo za możliwość zapoznania się z ich materiałami, postanowiłem się bliżej przyjrzeć czy naprawdę warto za takie pieniądze oglądać tego typu audycje.

Aby się zorientować kim jest pan Elbridge Colby, postanowiłem zapoznać się z jego książką pt. „The Strategy of Denial” (pol. „Strategia zaprzeczenia”). Ponieważ była ona reklamowana jako praca zawierająca wskazówki do tego, jak nie dopuścić do osiągnięcia przez Chiny dominacji na obszarze azjatyckim a jej autor jest ściśle związany z amerykańskim kompleksem militarno-przemysłowym, toteż już przed zapoznaniem się z jej treścią byłem pewien czego się spodziewać: a mianowicie zwyczajnej intelektualnej paplaniny na temat tego jak należy realizować amerykańskie interesy imperialne na obszarze Azji. I rzecz jasna wcale się nie pomyliłem.

Autor pracy, jak swego czasu jego poprzednicy pokroju George’a Kennana czy też tajemniczego autora raportu dla Atlantic Council z przełomu 2020 i 2021 roku, nawet nie próbuje twierdzić, że jakieś tam demokratyczne wartości, prawa człowieka czy inne tego typu puste hasła dla lewicowych naiwniaków mają jakiegokolwiek znaczenie w polityce międzynarodowej. Jako najlepszy przykład tego podać można fragment, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone nie mają

żadnego interesu w zmianie reżimu panującego w Korei Północnej. A więc inwazji wojskowej na ów kraj nie można by nijak usprawiedliwić.

Jakby tego mało Colby wprost stwierdza, że Amerykanie będą wchodzić w sojusze z „niemiłymi krajami” w celu realizacji swoich imperialnych interesów a im trudniejsza będzie pozycja Stanów Zjednoczonych na światowej szachownicy tym z większymi bandytami (tłumacząc z języka orwellowskiego na język polski) Amerykanie będą w stanie zawierać sojusze.

To co Polaków powinno najbardziej interesować, zwłaszcza, że autor „Strategii Zaprzeczania” jest jednym z autorów amerykańskiej Strategii Obrony Narodowej z 2018 roku, to fakt, że analityk ten postuluje o zacieśnienie współpracy amerykańsko-rosyjskiej w kwestii wspólnego zwalczania chińskiej potęgi: „Biorąc pod uwagę znaczącą potęgę Rosji i jej położenie geograficzne przy północnej granicy Chin, a także regiony, w których Chiny mogłyby zwiększyć swoją bazę sił, takie jak Azja Środkowa i Azja Północno-Wschodnia, Moskwa jest naturalnym potencjalnym współpracownikiem lub nawet członkiem koalicji antyhegemonicznej przeciwko Chinom. [...] Stany Zjednoczone i Rosja mają zatem wspólny interes w zapobieganiu regionalnej hegemonii Chin w Azji, a ten wspólny interes wskazuje na zacieśnianie współpracy wraz z biegiem czasu.”

Niby słowa te brzmią jakby były wyrwane z dość prorosyjskiej retoryki poprzedniego amerykańskiego prezydenta. Jednak biorąc pod uwagę, że Pan Colby jest członkiem Centrum na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa, waszyngtońskiego think tanku, z którego wywodzi się 16 członków administracji Bidena, wydaje się, że ta polityka ugłaskiwania i chęci pozyskania Rosji na rzecz antychińskiego sojuszu, wydaje się być porozumieniem ponadpartyjnym.

Colby oczywiście nie neguje zagrożenia ze strony rosyjskiej siły wojskowej, które ta może stwarzać Sojuszowi

Północnoatlantyckiemu. Jednak wyraźnie zaznacza, że priorytetem USA jest powstrzymanie Chin od zajęcia Tajwanu a nie walka z Rosjanami na europejskim teatrze wojennym.

Generalnie rzecz biorąc praca amerykańskiego stratega przypomina nieco orwellowską rzeczywistość z „Roku 1984”. Ciągłe odwołania do konieczności prowadzenia wojny w interesie pokoju oraz zawoalowane, ukryte pod płaszczykiem pseudointelektualnych metafor, stwierdzenia, które oznaczają nic innego jak ofensywny charakter amerykańskich działań względem Chin (jak chociażby stwierdzenia, że Ameryka może, stosując przemoc, ukarać kraje, które zdecydują się na sojusz z Chinami) dają nam najlepszy obraz tego, że książka ta jest w rzeczywistości wskazówkami dla ofensywnej strategii imperialnej, której celem ma być osłabienie chińskiego potencjału na tyle, aby to Stany Zjednoczone mogły Chinom dyktować swoją wolę.

Krótko mówiąc, celem której ma być kapitulacja Chin. Kapitulacja tylko na nieco innych warunkach niż kapitulacja ZSRR, gdyż autor oraz jego koledzy z Center for a New American Security, think tanku, który wspierał pracę nad książką, zdają sobie sprawę, że potencjał chińskiego narodu i chińskiej gospodarki nawet bez hegemonii w Azji jest na tyle silny, że Amerykanie nie mogą rozłożyć tego kraju na przysłowiowe łopatki a jedynie znacznie osłabić jego możliwości i nie dopuścić do tego, aby hegemonia światowa Stanów Zjednoczonych była zagrożona.

To co jeszcze powinno Polaków interesować to fakt, że autor postuluje o podpuszczanie innych krajów do wrogości wobec swoich adwersarzy a w momencie gdy sytuacja wojenna stanie się dla Amerykanów niekorzystna, mogą po prostu porzucić swoich sojuszników na pastwę losu. Analogia do września 1939 aż rzuca się w oczy...

Ponieważ praca ta przedstawia różne koncepcje prowadzenia tzw. ograniczonej wojny z Chińską Republiką Ludową a taka wojna

prędzej czy później musiałyby się zakończyć wymianą uderzeń nuklearnych (chyba, że tak jak zauważa Colby, Amerykanie walczyliby z Chinami do ostatniego południowego Koreańczyka, Australijczyka, Filipińczyka, Wietnamczyka, Japończyka czy Tajwańczyka) należy zadać sobie pytanie czy scenariusze tam przedstawione nie są jedynie wytworem amerykańskich planistów, którzy siedząc sobie w Pentagonie nad mapą świata i rozstawiając na niej pionki, tworzą takie prace jedynie w celu realizowania partykularnych interesów wpływowych grup nacisku a nie w celu rzeczywistego dążenia do realizacji wymienionych tam propozycji.

Biorąc pod uwagę, że Elbridge Colby jest ważnym członkiem waszyngtońskiego think tanku Center for a New American Security, pora przyjrzeć się bliżej tej instytucji oraz pokrewnym jej agendom, które odpowiadają za kształtowanie amerykańskiej polityki zagranicznej.

Centrum na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa powstało w 2007 roku jako odpowiedź na militarystyczną politykę George'a Busha juniora, która poniosła zupełną klęskę i spowodowała uwikłanie Stanów Zjednoczonych w wieloletnie, bezsensowne wojny na obszarze Azji. W trakcie inauguracji instytucji do zgromadzonych przemawiały m.in. Hillary Clinton czy też Madeleine Albright.



Jak więc można się domyśleć, słysząc te nazwiska, organizacja ta będzie postulować o równie agresywną amerykańską politykę zagraniczną co jej neokonserwatywni koledzy z Projektu na Rzecz Nowego Amerykańskiego Stulecia, think tanku, którego członkowie opanowali najważniejsze stanowiska w strukturach bezpieczeństwa administracji Busha. Co więcej, prezesem CNAS została Victoria Nuland, żona założyciela Projektu na Nowe Amerykańskie Stulecie Roberta Kagana.

Swego czasu afroamerykański raper KRS-One, nieprzychylny wobec amerykańskiej polityki okresu po 11 września, zasugerował, że Barack Obama jest imperialistą w czarnej masce, tzn. że został wybrany tylko po to, aby poprawić wizerunek Stanów Zjednoczonych po okresie rządów Busha.

No cóż, Centrum na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa jest niczym innym jak imperializmem w masce lewicowo-liberalnej. Ten imperializm lepiej brzmi i być może ładniej wygląda ale to jest dokładnie ta sama polityka, co za czasów George'a W. Busha.

Ta moja teza współgra z wnioskami raportu Centrum na Rzecz Badań Politycznych i Ekonomicznych (CEPR), według którego celem organizacji było odrzucenie tendencji neoizolacjonistycznych, które pojawiły się po porażce w Iraku i kontynuowanie interwencjonizmu w „mądrzejszej formie”.

Jeżeli chodzi o administrację Obamy, CNAS otrzymało tam aż 14 stanowisk, w Departamencie Stanu i Obrony.

Jak zauważają autorzy raportu pt. „Kompleks wojskowo-przemysłowo-think tankowy. Konflikt interesów w Centrum na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa” CNAS zlecało amerykańskiej administracji prowadzenie takiej polityki wobec Chin, która będzie korzystna dla jego darczyńców. Kim więc są darczyńcy tego think tanku?

Organizacja ta w ciągu ostatnich 15 lat otrzymała dotacje od wszystkich 5 najważniejszych amerykańskich korporacji

zbrojeniowych (Boeinga, General Dynamics, Lockheed Martina, Northrop Grummana i Raytheon) oraz ponad 20 innych firm branży wojskowej. Najhojniejszym wojskowym darczyńcą think tanku był Northrop Grumman.

Jeżeli chodzi o agendy rządowe USA CNAS otrzymuje fundusze od Departamentu Stanu, Obrony, Biura Dyrektora Wywiadu Narodowego i Narodowej Rady Wywiadu.

Inni sponsorzy CNAS to rządy Kanady, Finlandii, Niemiec, Japonii, Łotwy, Litwy, Norwegi, Korei Południowej, Szwajcarii, Tajwanu i ZEA. A także koncerny naftowe takie jak BP i Chevron oraz banki: Bank of America i JPMorgan Chase. A także firmy branży technologicznej: Facebook, Google i Microsoft.

Hojne sponsorowanie organizacji przez koncerny zbrojeniowe powoduje podejrzenie, że raporty, które wytwarzają członkowie think tanku mogą sprzyjać interesom tychże koncernów. Mimo iż oficjalnie władze CNAS odżegnują się od analiz swoich członków, w praktyce jest to jedynie zdejmowanie z siebie odpowiedzialności.

Struktura CNAS daje darczyńcom szerokie możliwości kształtowania polityki organizacji.

Rada Doradców CNAS, która odpowiada za kształtowanie polityki organizacji, nie posiada żadnych obowiązków w zakresie sprawowania nadzoru. Ponad 70% członków rady – co najmniej 27 z 38 osób – pracuje równolegle u jednego z głównych sponsorów CNAS, reprezentuje jego interesy lub samemu jest darczyńcą. Łącznie w 2020 roku członkowie zarządu oraz organizacje, których są reprezentantami przekazali CNAS od 12 do 28% jej całkowitego dochodu.

Członkiem Rady Doradców CNAS jest miliarder z General Dynamics – Neal Blue. Członkami Rady są dyrektorzy generalni koncernów zbrojeniowych, takich jak: Huntington Ingalls, Leidos i Leonardo DRS. Jest tam także przewodniczący Narodowego Stowarzyszenia Przemysłu Obronnego oraz członkowie

kierownictwa Stowarzyszenia Przemysłu Lotniczego, Bank of America, McKinsey & Co., Microsoftu oraz Raytheona.

Jeżeli chodzi o potencjalną inspirację analiz CNAS ze strony swoich fundatorów, mimo iż organizacja zapewniała, że nie zajmuje się publikowanie raportów, które dotyczą kwestii, którymi zajmują się ich darczyńcy, najlepszymi przykładami tego, że w rzeczywistości jest inaczej, jest raport z 2009 roku, który dotyczył prywatnych kontrahentów wojskowych działających w imieniu USA w regionach konfliktów zbrojnych. Kilka miesięcy po jego publikacji CNAS otrzymało dotacje od firm, które zajmują się przedsięwzięciami, których dotyczył dokument.

Natomiast w 2018 roku CNAS opublikował raport Jerry'ego Hendrixa, w którym ten lobbuje na rzecz kupowania przez amerykański rząd samolotów B-21. Samoloty te były produkowane przez Northrop Grumman, głównego darczyńcę CNAS, który większość swoich funduszy dla think tanków, przeznacza właśnie CNAS. Stanowi to jawną sprzeczność z wcześniejszym zeznaniem Campbella, założyciela think tanku, że badacze CNAS „nie mówią o systemach obronnych” stworzonych przez darczyńców.

Jak zauważa raport CEPR, 2,36 mln dolarów włożone przez Northrop Grumman w CNAS w latach 2014-2019 jako inwestycja w sprzedaż 50 samolotów B-21, oznacza zwrot inwestycji w wymiarze 1390000%. Nawet jeżeli raport CNAS odgrywa chociaż niewielką rolę w przekonaniu Pentagonu do zakupu samolotu, Northrop i tak skorzysta na wkładzie w CNAS wynoszącym w ciągu 6 lat zaledwie 2,36 mln dolarów.

CNAS, tak jak już wcześniej wspominałem, poświęca dużo uwagi w podkreślanie zagrożenia jakie dla Stanów Zjednoczonych stanowią Chiny. Raport CNAS wzywa do utrzymania i wzmocnienia amerykańskiej bazy przemysłowej w dziedzinie obronności, która ma być gotowa na „nieprzewidziane sytuacje w Chinach”.

Jednocześnie raport wzywa do wzmocnienia więzi dyplomatycznych

i wojskowych z Tajwanem. Biuro Przedstawiciela Gospodarczego i Kulturalnego Tajpej, de facto ambasada Tajwanu w USA jest jednym z głównych darczyńców CNAS.

Wymienione przeze mnie przykłady jasno obrazują, że polityka amerykańskich think tanków może zależeć od tego kto jest ich sponsorem. Jak zauważa raport CEPR: „Jastrzębie tendencje ideologiczne Centrum [na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa], które stawiają na pierwszym miejscu „poszerzanie amerykańskiej potęgi”, są naturalnie korzystne dla wpływowych sponsorów, którzy widzą w takim rozszerzeniu możliwości korzyści lub zysku. Jeśli CNAS skutecznie wpływa na decydentów, skutecznie generuje nowy popyt na przemysł obronny i powiązane podmioty. To z kolei wzbogaca tych sponsorów i zapewnia im dodatkowe środki finansowe na finansowanie placówek takich jak CNAS, tworząc w ten sposób pozytywną pętlę sprzężenia zwrotnego militariów.”

Jak zauważa jeden z prawników zajmujących się Mercatus Center, think tankiem sponsorowanym przez amerykańskich miliarderów, braci Koch: „Bierzesz korporacyjne pieniądze i przekazujesz je neutralnie brzmiącemu think tankowi, [...] [który] zatrudni ludzi z dobrym pochodzeniem i stopniami akademickimi, którzy wydają wiarygodne badania. Ale wszystkie one doskonale pokrywają się z interesami ekonomicznymi ich sponsorów”.

James McCartney, autor książki „Amerykańska machina wojenna” zauważa że: „Konserwatywne think tanki to zazwyczaj jastrzębie w kwestiach obrony. Są one finansowane z pieniędzy korporacji, w większości z przemysłu zbrojeniowego lub prawicowych miliarderów. Zatrudniają konserwatywnych naukowców i ekspertów politycznych do pisania artykułów, listów i artykułów opinii, które opowiadają się za solidną polityką obronną i często opowiadają się za wojną. Jastrzębie think tanki są integralną częścią amerykańskiej maszyny wojennej i sił, które zdominowały amerykańską politykę zagraniczną.”

Nie wszystkie jastrzębie think tanki rzecz jasna mają

charakter konserwatywny. CNAS biorąc pod uwagę, że służy on do zasilania przez korporacje zbrojeniowe administracji demokratycznych prezydentur, ma on charakter lewicowo-liberalny.

Podobnie jak nie wszystkie prowojenne think tanki mają charakter prawicowy, nie wszystkie prawicowe think tanki mają charakter prowojenny. Cato Institute, konserwatywno-libertariański think tank był zdecydowanym przeciwnikiem amerykańskiej agresji na Bliskim Wschodzie w 2003 roku, dokładnie przewidując jeszcze przed rozbrzmieniem pierwszych działań, że budowa demokracji w Iraku się nie uda, gdyż ludność tamtych obszarów nie zna pojęcia demokracji. A jeżeli demokracja tam zostanie wprowadzona to będzie miała charakter antyamerykański. No cóż, w Iraku zapanowała demokracja i bardzo szybko ludność zażądała wycofania amerykańskiej armii okupacyjnej.

Think tanki, a więc organizacje zajmujące się wywieraniem wpływu na amerykańską administrację, początkowo miały charakter przede wszystkim lewicowy. W latach 60-tych kiedy to prezydent Eisenhower ostrzegał przed nadmiernymi wpływami kompleksu militarno-przemysłowego, istniało ich zaledwie kilka, jak Brookings Institution czy też Council of Foreign Relations. W 2014 roku w samym Waszyngtonie istniało ich już ponad 400. Natomiast w całych USA 1828.

Najbardziej wpływowymi z nich w okresie postzimnowojennym były Projekt na Rzecz Nowego Amerykańskiego Stulecia oraz właśnie CNAS. Wierchuszka CNAS wywodzi się z Departamentu Obrony administracji Clintona i opanowała administrację Obamy oraz Bidena. PNAC opanował najważniejsze stanowiska w sektorze bezpieczeństwa administracji Busha a jego członkowie następnie mieli istotne wpływy w administracji Trumpa. Założycielem tego pierwszego był m.in. Robert Kagan, prezesem drugiego – jego żona Victoria „je**ć Unię Europejską” Nuland.

Żeby lepiej zobrazować wpływ jaki think tanki z dziedziny

bezpieczeństwa i obronności dają korporacjom zbrojeniowym przy tworzeniu amerykańskiej polityki, najlepiej posłużyć się grafiką:



Z powyższego schematu jasno wynika, że rzeczywista amerykańska polityka zagraniczna jest inspirowana przez koncerny zbrojeniowe. Ta właśnie specyficzna grupa nacisku, najbardziej wpływowa, wysyła do think tanków (albo sama je tworzy) swoich pracowników. Następnie organizacje te są zasilane pieniędzmi korporacji zbrojeniowych. Za te pieniądze pracownicy zbrojeniówki, ulokowani na kierowniczych stanowiskach, zarządzają linią polityczną think tanku, który produkuje raporty, zgodne z interesem koncernu, które następnie są przekazywane do zapoznania się z nimi, amerykańskim politykom. Jednocześnie, jak w przypadku PNAC czy też CNAS, z organu tego rekrutowana jest wierchuszka amerykańskiej administracji do kluczowych sektorów związanych z bezpieczeństwem i polityka zagraniczną.

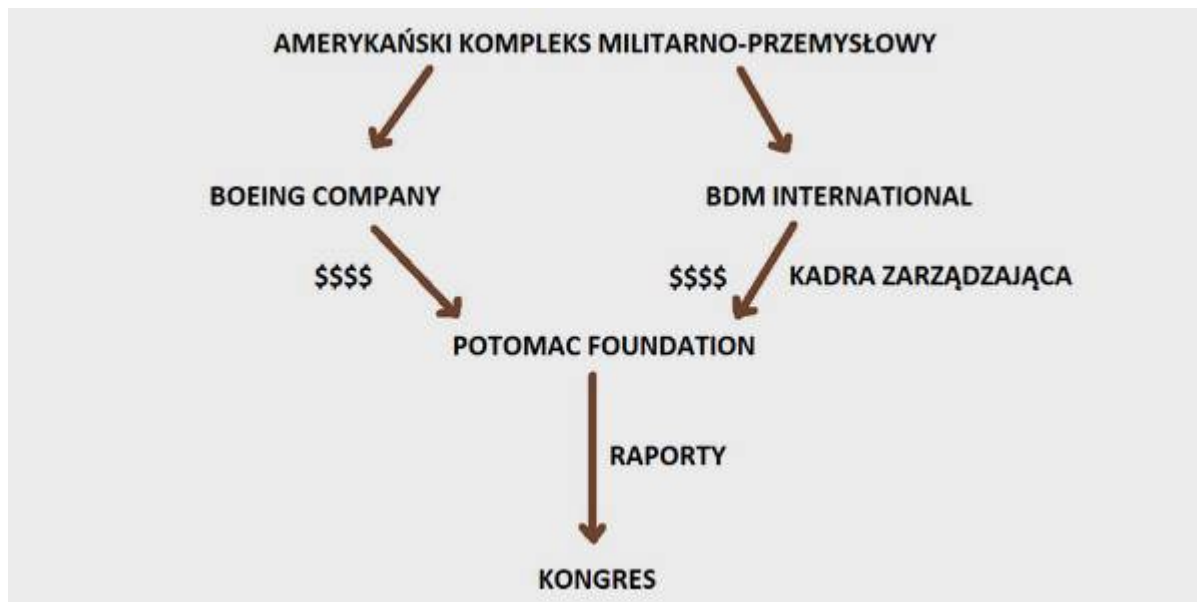
Jaką więc rolę w tej całej maszynie wojskowo-przemysłowej pełni Fundacja Potomak, której starszym członkiem jest Jacek Bartosiak?

inizations. Directors: * Barbara Lanford, * Pres.; * V.P.; Bess Kelly, * Secy.-Treas.; Samuel Harding; Stephanie Macior;	EIN: 541986644 68378 The Potomac Foundation 1311 Dolley Madison Blvd., Ste. 2-A McLean, VA 22101 Establish in 1988 in VA. Classified as a private operating foundation in 1996. Donors: BDM International, Inc.; Smith Richardson Foundation, Inc.; The Boeing Co.
--	--

Potomac Foundation jest jednym z tych waszyngtońskich think tanków, podobnie jak CNAS, finansowanym przez korporacje z branży wojskowej, np. przez koncern Boeing oraz BDM International. Ta pierwsza specjalizuje się w produkcji chociażby samolotów wojskowych. Ta druga, od 2002 będąca własnością koncernu Northrop Grumman, głównego fundatora CNAS, specjalizuje się w pociskach naprowadzanych, optyce stosowanej, oprzyrządowaniu elektronicznym i fizyce promieniowania. Świadczyła ona usługi przede wszystkim Departamentowi Obrony. Przez wiele lat, wraz z innymi pokrewnymi przedsiębiorstwami, jak np. Planning Research Corporation, DynCorp International i CACI, byli oni osobliwie nazywani „bandytami z Beltway”.

Ale BDM International to nie tylko sponsor fundacji Pana Bartosiaka. To de facto jej założyciel.

Otóż założyciele Fundacji Potomak – Bernie Dunn, Dan McDonald i Joseph Braddock – to także założyciele BDM International.



Kiedy wiemy już, że Potomac Foundation to think tank zbliżony do CNAS – zarządzany przez kadrę wywodzącą się z samego szczytu władzy amerykańskich korporacji branży wojskowej, finansowany przez koncerny zbrojeniowe, rzućmy okiem na jego pracowników oraz działalność.

Prezesem organizacji jest Phillip Karber, niegdyś żołnierz piechoty morskiej, następnie strateg Pentagonu i pracownik BDM International (jakby mogło być inaczej), obecnie wykładowca na Uniwersytecie Georgetown.

Karber już ponad 10 lat temu zasłynął raportem na temat chińskiego systemu podziemnych instalacji, w którym to jakoby Chińczycy mieli zmagazynować nawet 3000 głowic nuklearnych. Raport ten został zmieszany z błotem przez amerykańskie środowiska naukowe i uznano go za próbę wpływu na gremia decyzyjne Stanów Zjednoczonych aby te nie obniżały budżetu wojskowego (raport pojawił się w momencie kiedy trwała dyskusja o redukcji zbrojeń). Ponadto uznano go za usprawiedliwienie do podkreśniania kolejnego wyścigu nuklearnego w Azji i na całym świecie. Badanie to stało się także argumentem dla administracji Obamy, aby przeorientować amerykańską politykę na obszar Azji, dokonując słynnego pivotu na kierunek pacyficzny.

Pomimo krytyki raportu, urzędnicy Departamentu Obrony z zadowoleniem przyjęli dokument, który przyczynia się do przedstawienia Chin jako rosnącego zagrożenia dla amerykańskiego bezpieczeństwa. A korporacje zbrojeniowe już zacierają ręce – tyle świeżej waluty, wyłudzonej od amerykańskiego podatnika trafi na konto Northropa albo innego Raytheona dzięki państwowym kontraktom...

Jak podaje Pan Bartosiak w swojej pracy pt. „Rzeczpospolita między lądem a morzem” (według której to pucz Janajewa z 1991 roku miał miejsce po upadku ZSRR a amerykański sinolog Lattimore w książce z 1940 pisał o „karnych ekspedycjach Związku Radzieckiego” z 1956 i 1968 roku, kolejno na Węgry i Czechosłowację) bez Phillipa Karbera ta książka by nie powstała. Podobnie nie powstała by bez Phila Petersena, kolejnego istotnego członka Potomac Foundation.

wi Rasiowi i Pawłowi Szymkiewiczowi za pomoc merytoryczną przy powstawaniu książki i przy jej bieżącym recenzowaniu, co z wielu powodów musiało być trudnym i czasochłonnym zadaniem.

Również dziękuję Magdzie Ucińskiej-Wróbel, która pomagała mi radzić sobie z archiwizacją postępów pracy i gromadzeniem materiałów źródłowych.

Dziękuję całemu zespołowi *The Potomac Foundation* w Waszyngtonie, w którym od 2015 roku zajmowałem stanowisko *Senior Fellow* – za gry wojenne w Waszyngtonie, Warszawie, Rydze i Tartu (Dorpat). W szczególności podziękowania przekazuję charyzmatycznemu wizjonerowi współczesnego pola walki – Philowi Karberowi. Jak również Philowi Petersenowi – bohaterowi zimnej wojny, który dla zrozumienia prawidłowości polskiego teatru wojny przejechał go w latach 2015–2017 wzdłuż i wszerz, nieraz zawstydzając mnie swoją wiedzą. Gregowi Mel-

Petersen pracował w Fundacji Potomak od 1991 do 2017 roku. Wcześniej służył jako analityk wywiadu dla Agencji Wywiadu Obronnego i jako analityk polityki w Biurze Sekretarza Obrony i Akademii Obrony Narodowej.

Pracownicy amerykańskich agencji szpiegowskich, tych samych, które ostrzegały przed nieistniejącą iracką bronią masowego rażenia, piszą książki dla Polaków? Czy ktoś ma jakieś

pytania, wątpliwości?

Ostatnim interesującym i istotnym pracownikiem Fundacji Potomak jest Wilder Cross, wiceprezes ds. operacyjnych. Cross jest także rzecz jasna pracownikiem sektora wojskowego a konkretnie przedsiębiorstwa STEED International, firmy zajmującej się handlem bronią z siedzibą we Wiedniu w stanie Wirginia a więc w tym samym mieście, w którym znajduje się siedziba Fundacji Potomak.

STEED Int. od czasu aneksji Krymu przez Rosję ma na swoim facebookowym profilu flagę Ukrainy. Nie wiadomo dokładnie co to może oznaczać ale prawdopodobnie dobitnie pokazują miejsce, w którym można robić niezły biznes na handlu bronią i amunicją.



Podsumowując więc: zarówno Fundacja Potomak jak i Centrum na Rzecz Nowej Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa są finansowane przez korporacje zbrojeniowe. Obie zostały założone przez ludzi związanych z firmami sektora wojskowego. W ich zarządach i na wysokich stanowiskach zasiadają członkowie zarządów korporacji zbrojeniowych. Ale jest jeszcze jedna rzecz a właściwie jedna osoba, który ich łączy: George Soros.

George Soros finansował zarówno Centrum na Rzecz Nowej

Amerykańskiej Polityki Bezpieczeństwa jak i Fundację Potomak. Według sprawozdań finansowych think tanku, przekazał on organizacji Pana Bartosiaka 304 000 dolarów.

Tak więc jak widać nie tylko amerykański sektor zbrojeniowy ma interes w produkowaniu raportów, które wyolbrzymiają zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych ze strony ich najgroźniejszych adwersarzy. Jak widać środowiska Wall Street również zwęszyły w tym potencjał do zarobienia. Trudno z resztą im się dziwić. Wszak podpuszczanie sojuszników USA w Azji przeciwko Chinom czy też Polski oraz innych krajów Europy Wschodniej przeciwko Rosji legitymizuje konieczność utrzymywania tych krajów w amerykańskiej strefie wpływów i eksploatowania ich ekonomicznie, nie tylko poprzez sprzedawanie im produktów sektora wojskowego ale także poprzez obecność tam przedsiębiorstw innych branż, dzięki którym bogactwo Stanów Zjednoczonych i ich korporacji będzie ciągle rosło, pod bezpieczną ochroną gwaranta ich bezpieczeństwa czyli amerykańskiej armii, która będzie tam stacjonować tylko dlatego bo wcześniej wygenerowane zostanie napięcie międzynarodowe, które tą sytuację będzie sankcjonować.

A przecież George Soros to nie tylko nowojorska finansjera. To także reprezentant interesów amerykańskiego kompleksu dyplomatyczno-wywiadowczego, którego działania w ramach promowania tzw. „otwartego społeczeństwa” są według jednego z urzędników administracji Billa Clintona kompatybilne z amerykańską polityką zagraniczną, która od czasów powstania Kongresu Wolności Kultury w 1950 roku polega na destabilizowaniu i rozbijaniu spójności europejskich społeczeństw i infekowaniu ich wirusem lewicowego-liberalizmu.

Tak więc fakt zasilania budżetu Fundacji Potomak przez tego żydowskiego miliardera każe nam sądzić, że organizacja Pana Bartosiaka realizowała nie tylko interesy kompleksu militarno-przemysłowego ale także ogólnej linii polityki zagranicznej tradycyjnego establishmentu Departamentu Stanu.

Po głębszym namyśle i zastanowieniu się czy wydać więc 25 zł na obejrzenie rozmowy Pana Bartosiaka z amerykańskim strategiem Elbridgem Colbym, doszedłem do wniosku, że 25 złotych to bardzo dobra cena... za nową wersję książki „W pustyni i w puszczy” (wliczając w to dostawę), którą serdecznie wszystkim polecam.

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Bartosiak J., „Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju”, Warszawa 2018.

2. Colby E., „The Strategy of Denial”, New Haven 2021.

3. Jacobs D., „Guide to U.S. Foundations, Their Trustees, Officers, and Donors”, 2006.

4. McCartney J., „America’s War Machine”, Nowy Jork 2015.

5.

<https://thebulletin.org/2012/01/the-defensive-nature-of-chinas-underground-great-wall/>

6.

https://www.washingtonpost.com/world/national-security/georget-own-students-shed-light-on-chinas-tunnel-system-for-nuclear-weapons/2011/11/16/gIQA6AmKA0_story.html

7.

<https://www.globalsecurity.org/wmd/world/china/underground-great-wall.htm>

8.

https://en.wikipedia.org/wiki/Center_for_a_New_American_Security

9.

https://en.wikipedia.org/wiki/Project_for_the_New_American_Century

10. <http://potomacfoundation.com/about/>

11. <https://ngwcentre.com/pp-bio>

12 .

<https://projects.propublica.org/nonprofits/organizations/541468870>

13 .

<https://strategyandfuture.org/en/jacek-bartosiak-talks-to-elbridge-colby-on-realistic-military-strategy-limited-war-burden-of-escalation-and-your-enemys-best-strategy-video/>

14. https://en.wikipedia.org/wiki/Braddock_Dunn_%26_McDonald

15. <https://www.facebook.com/steeddefense>

16 .

<https://www.newyorker.com/magazine/1995/01/23/the-world-according-to-soros>

17. <https://www.linkedin.com/in/phillip-karber-542209ba/>

18 .

<https://therevolvingdoorproject.org/wp-content/uploads/2021/02/2021-02-CNAS-Heinz-and-Jung.pdf>